

# CZY BĄKIEWICZ CZYTAŁ CAMUSA

Występ Dudy w Fox News, antysemicką manifestację z pochodniami w Wirginii, ulubioną powieść Le Pena i Marsz Niepodległości *łączy więcej, niż mogłoby się wydawać*

Teoria „wielkiej wymiany” to polityczne złoto. Łączy kilka wątków beczennych dla populistycznego manipulatora: apokaliptyczne wizje przyszłości, podsycanie ksenofobicznych lęków przed wielokulturowością, nawiązanie do długiej tradycji antysemickich stereotypów, nawoływanie do sprzeciwu wobec spisku zepsutych kosmopolitycznych elit. Nic dziwnego, że w ciągu kilku lat ostrzeżenia przed „wielką wymianą” stały się stałym elementem propagandowego dyskursu radykalnej prawicy w wielu krajach.

Hasła o „wielkiej wymianie” pojawiają się w książkach i na licznych demonstracjach grup nacjonalistycznych. Można na nie natrafić w telewizyjnych programach prawicowych komentatorów z masową publicznością i w manifestach neofaszyistowskich terrorystów.

O co w tym chodzi? Fundamentem tej teorii nie są badania ekspertów, statystyki demografów ani ekspertyzy socjologów kultury, ale fikcja literacka.

Za protoplastę teorii uważa się zmarłego w ubiegłym roku francuskiego pisarza Jeana Raspaila. W 1973 roku wydał on kontrowersyjną powieść „Obóz świętych” (nie mylić z „Obozem wszystkich świętych” o polskich uchodźcach emigracyjnego pisarza Tadeusza Nowakowskiego!), która szybko stała się biblią francuskiej i międzynarodowej skrajnej prawicy. Zacztywali się nią działacze powstałego niedługo wcześniej i rosnącego powoli w siłę Frontu Narodowego Jeana-Marie Le Pena. Także poważne gazety prawicowe, takie jak „Le Figaro”, udzieliły Raspailowi lamów. Powieść zawiera katastroficzną wizję Europy zdominowanej i zniszczonej przez imigrantów z innych kontynentów. W fikcji Raspaila zło zaczyna się w momencie apelu katolickich misjonarzy z Kalkuty o przyjęcie grupy hinduskich sierot w Belgii. Wkrótce Hindusi i inni imigranci mieliby doprowadzić do upadku zachodniej cywilizacji, której ostatnim bastionem pozostaje Szwajcaria, ale i ona w finale ulega podbojowi.

Przez lata książka Raspaila została przetłumaczona na angielski, niemiecki, hiszpański, włoski, portugalski, burski, czeski, węgierski i oczywiście na polski.

„Obóz świętych” jest podobno ulubioną książką Steve’a Bannona, byłego doradcy Trumpa, animatora międzynarodowego ruchu alt-right, czyli skrajnej prawicy nowej generacji. Na naszym gruncie zachwycał się nią m.in. Rafał Ziemkiewicz. W 2011 roku Sylwia Ługowska, kandydatka PiS do Sejmu, jeden z „aniołków” Kaczyńskiego, pojawiła się z książką Raspaila na plakacie wyborczym.

Choć powieść Raspaila do dziś jest chętnie cytowana przez wyznawców teorii „wielkiej wymiany”, to po raz pierwszy użył owego terminu inny francuski pisarz. Był nim Renaud Camus, autor „Wielkiej wymiany” opublikowanej w 2011 roku. Camus czerpał pełnymi garściami z wizji Raspaila, a także z „Manifestu o ludobójstwie białych” Davida Lane’a, rasistowskiego terrorysty odsiadującego w USA do śmierci w 2007 roku karę dożywocia (formalnie: 190 lat więzienia) za udział w zabójstwach i napadach na banki, organizowanych na początku lat 80. przez neofaszyistowską grupę The Order. Lane ostrzegł przed „zniszczeniem białej rasy” i wymyślił hasło „Musimy zabezpieczyć istnienie naszego narodu i przyszłość białych dzieci”. W angielskim oryginale to czternaście słów, do dziś

neonaziści pozdrawiają się więc kodem „14/88” (przez 8 to ósma litera alfabetu, H, a więc Heil Hitler).

Jak zauważa wielu ekspertów, teorie Camusa miały dalsze korzenie w ideach Maurice’a Barrèsa, protofaszyistowskiego ideologa francuskiego nacjonalizmu sprzed ponad stu lat, a także Alaina de Benoista, bardziej współczesnego twórcy nurtu Nouvelle Droite (neopogańskiej, etnonacjonalistycznej Nowej Prawicy).

Camus bez powodzenia próbował kandydować na urząd prezydenta Francji w 2012 roku. Jako zdeklarowany homoseksualista nie wzbudził entuzjazmu w kręgach katolickich tradycjonalistów. Kiedy nie udało mu się zarejestrować kandydatury, przekazał poparcie Marine Le Pen, wschodzącej wówczas gwiazdzie skrajnej prawicy, córce swego ojca.

A jednak odniósł sukces: jego książka stała się inspiracją szerokiego międzynarodowego ruchu ostrzegającego przed „wielką wymianą”.

Zdaniem Jeana Raspaila, Renauda Camusa i ich wyznawców biała populacja Europy i Ameryki stoi w obliczu wyginięcia i zastąpienia jej kolorowymi imigrantami. Według wyznawców teorii oznacza to

Beirich przypomina sceny, które obiegły świat: 11 sierpnia 2017 roku różne grupy radykalnie prawicowe zmobilizowały się, by przeprowadzić demonstrację pod hasłem „Zjednoczona Prawica” („Unite the Right”) w Charlottesville, niespełna pięćdziesięcioletnim mieście w Wirginii. Pretekstem była obrona pomnika generała Lee, dowódcy armii Konfederacji, walczącej o zachowanie niewolnictwa w trakcie amerykańskiej wojny domowej w latach 1861-65. Prezydent Trump zaszokował opinię publiczną, stwierdzając, że wśród demonstrantów „byli świetni ludzie”.

Autor tego artykułu miał okazję porozmawiać z ówczesnym burmistrzem Charlottesville podczas konferencji w Jerozolimie na wiosnę 2018 roku. Okazało się, że manifestacja w Charlottesville miała uderzająco wiele cech wspólnych z Marszem Niepodległości w Warszawie. W Charlottesville obecny był m.in. wielokrotnie bywalec warszawskiego marszu, Szwed, skrajnie prawicowy ideolog Daniel Friberg. Wirgiński marsz miał tragiczne skutki: jeden z uczestników z premedytacją wjechał w grupę pokojowo protestujących antyfaszystów, raniąc

## Generacja Tożsamość ma już oddziały w co najmniej 14 krajach i 99 ofiar na koncie.

### W Polsce inspiruje się nią Młodzież Wszechpolska

automatycznie upadek chrześcijańskiej tożsamości Zachodu, zdominowanego przez islam i inne obce religie. Twierdzą, że instrumentem służącym „wielkiej wymianie” jest nie tylko migracja z innych kontynentów, ale także aborcja, ideologia gender i promocja LGBT (w tym ostatnim przypadku orientacja Camusa jest taktownie przemilczana). Wszystkie te złośliwie zjawiska mają służyć jednemu, z góry założonemu celowi: ograniczeniu liczby białej populacji po obu stronach Atlantyku.

– Spiskowa teoria „wielkiej wymiany” jest dziś głównym spoiwem ideologicznym grup popierających białą supremację – mówi Heidi Beirich, jedna z czołowych badaczek skrajnie prawicowego ekstremizmu w Stanach Zjednoczonych i na świecie, współzałożycielka organizacji Global Project Against Hate and Extremism (Globalny Projekt przeciwko Nienawiści i Ekstremizmowi).

Cas Mudde, pochodzący z Holandii profesor University of Georgia w USA, autor licznych publikacji o radykalnej populistycznej prawicy, dodaje: – Spiskowa teoria „wielkiej wymiany” wydaje się coraz bardziej w centrum uwagi amerykańskiej skrajnej prawicy, jej różne wersje łączą różne frakcje prawicy – niektóre z nich ogniskują uwagę na Żydach, inne na Demokratach jako stojących za tym rzekomym spiskiem.

35 osób i zabijając 32-letnią Heather Heyer. Kilka tygodni temu rozpoczął się proces organizatorów marszu, oskarżonych o podżeganie do przemocy.

Heidi Beirich podkreśla, że demonstracja w ponurym pochodzie z zapalonymi pochodniami na tle wieczornego nieba skandowali „Nie wymienicie nas!” i „Żydzi, nie wymienicie nas!”. Dla każdego obserwatora skrajnej prawicy było jasne, że to właśnie spiskowa teoria „wielkiej wymiany” była głównym motywem marszu w Charlottesville.

Wydawałoby się, że takie wydarzenia zdyskredytowały ostatecznie tego rodzaju hasła. A jednak, jak stwierdza Beirich, „podobne treści pojawiają się też w bardziej mainstreamowych mediach, takich jak program Tucker’a Carlsona w Fox News”. Zgadza się z nią Cas Mudde: – Fox News jest dziś głównym źródłem propagowania tej teorii spiskowej, przede wszystkim Tucker Carlson, który przenosi niszowe pomysły skrajnej prawicy do mainstreamu.

Fox News to jedna z największych dziś amerykańskich stacji telewizyjnych, mocno skompromitowana informacjami o molestowaniu seksualnym za sprawą jej wieloletniego szefa Rogera Ailesa. Do dziś uważana jest za wzór dla prawicowych mediów takich jak telewizja Republika w Polsce.

Co ciekawe, to Tucker Carlson jako jedyny amerykański dziennikarz doczekał się szacunku uzyska-





nia wywiadu z Andrzejem Dudą podczas jego ostatniej wizyty w USA. Polski prezydent zapewniał: – Jestem praktykującym chrześcijaninem, modłę się, nie wstydę się tego w żaden sposób, a rodzina jest dla mnie bezcenna. – Zachwalał program 500 plus, krytykował prezydenta Bidena za powielanie rzekomych kłamstw o Polsce i bronił antyimigranckiej polityki rządu PiS.

Kolejna granica została przekroczona.

**R**aport Anti-Defamation League (Ligi przeciwko Zniesławieniom, czołowej organizacji żydowskiej w USA) stwierdza, że poparcie dla teorii „wielkiej wymiany” wyrażał publicznie republikański kongresmen Steve King, ten sam, który w sierpniu 2017 roku odbył w Warszawie serdeczne spotkanie z ks. Tadeuszem Rydzykiem. Jak relacjonował serwis internetowy Radia Maryja: „Jestem szczęśliwy, gdy wiem, że Ojciec Dyrektor tu jest i robi to, co robi” – powiedział ówczesny członek Izby Reprezentantów.

Podobne poglądy wyrażał też Matt Gaetz, inny członek Izby Reprezentantów, który ubolewał nad „próbą ludobójstwa kulturowego” ze strony Demokratów, którzy „próbują wymienić Amerykę”. Gaetz zapisał się fatalnie podczas ataku na Kapitol w styczniu tego roku, jest powszechnie uznawany za współodpowiedzialnego za akty przemocy.

Jak podkreśla Heidi Beirich, teoria „wielkiej wymiany” ma na koncie ofiary śmiertelne. Powoływał się na nią sprawca strzelaniny w synagodze w Pittsburghu 27 października 2018 roku: w zamachu zginęło 11 osób, był to najbardziej krwawy zamach antysemicki w historii USA.

– Atak na mecz w Christchurch w Nowej Zelandii był także motywowany ową ideologią – podkreśla Beirich. Marzec 2019, ponad 50 ofiar śmiertelnych to skutek serii z broni maszynowej, na której namalowane było m.in. nazwisko hetmana Potockiego jako jednego z polskich dowódców w bitwie pod Wiedniem. Doskonale pamiętam to zdarzenie – tego dnia występowałem na forum Rady Praw Człowieka ONZ podczas sesji poświęconej walce z rasizmem. Nikt nie spodziewał się, że rozpoczniemy posiedzenie minutą ciszy ku czci ofiar zamordowanych przez rasistę. Jeden z moich póź-

niejszych studentów w warszawskim Collegium Civitas, pochodzący z Bangladeszu, był wówczas adeptem nowozelandzkiej uczelni w Christchurch. Zaraz po zamachu jego przerażeni rodzice postanowili przenieść syna do przyjaźniejszego środowiska w Unii, tzn. do Warszawy. Przed końcem studiów podjął pracę jako fotoreporter w jednej ze światowych agencji prasowych, która wysłała go do relacjonowania Marszu Niepodległości 11 listopada. Jak później opowiadał, odczuł, że trafił z deszczu pod rynnę wulgarniej islamofobii.

Opublikowany w sieci manifest zamachowca z Christchurch, Brentona Tarranta, nieprzypadkowo nosił tytuł „Wielka Wymiana”, identycznie jak książka Renauda Camusa. Sprawa ataku był kumplem i współpracownikiem Martina Sellnera, lidera Ruchu Tożsamościowego w Austrii, grupy będącej częścią międzynarodówki Generacja Tożsamość. Posiłkujący się teorią „wielkiej wymiany” ruch został już zdelegalizowany w kilku krajach europejskich. W Polsce nie rozwinął skrzydeł, ale jego koncepcje popularyzowały publikacje związane z Młodzieżą Wszepolską.

W ubiegłorocznym raporcie Global Project Against Hate and Extremism czytamy, że Generacja Tożsamość powołała oddziały w co najmniej 14 krajach. Ataki terrorystyczne motywowane jej ideologią w ostatnich latach przyniosły 99 ofiar śmiertelnych. W związku z licznymi aktami przemocy inspirowanymi teorią „wielkiej wymiany” na kilku kontynentach w październiku ubiegłego roku Twitter zablokował wreszcie konto Renauda Camusa.

**W**czasach pandemii – powszechnej niepewności i niepokoju – teorie spiskowe padają na szczególnie podatny grunt, zapewniony przez najwięcej platform społecznościowe: Facebook, Twitter i YouTube. Wbrew deklaracjom ślamazarnie reagują one na przejawy mowy nienawiści, zwłaszcza poza anglojęzycznym obszarem językowym.

Kto zatem stoi za rzekomym planem „wielkiej wymiany” według setek tysięcy wyznawców tej teorii? Kto marzy o zastąpieniu białych chrześcijan śniadymi muzułmanami za wszelką cenę, przy użyciu tak wyrafinowanych strategii jak koronawirus

• **Październik 2021, Dortmund, marsz ku czci właśnie zmarłego Siegfrieda Borcharta, nestora niemieckich neonazistów**

FOT.AP

i szczepienia? Jak w wielu innych teoriach spiskowych znanych od stuleci to Żydzi albo „kosmopolityczne elity”, dziś najczęściej symbolizowane przez George’a Sorosa i Billa Gatesa.

Teoria „wielkiej wymiany” ma zwolenników także w Polsce. Rzecz jasna bywa ona przystosowywana do potrzeb czasu i miejsca. Podczas tegorocznego Marszu Niepodległości Robert Bąkiewicz alarmował, że Niemcy chcą odebrać Polakom tożsamość „kulturową, a nawet płciową”. Liderzy Konfederacji wielokrotnie protestowali przeciwko „ukrainizacji polskiego rynku pracy” i „ukrainizacji Polski”, postulując – za Trumpem – budowę muru na granicy polsko-ukraińskiej.

Podporządkowane PiS media publiczne nie pozostają w tyle. Na falach Polskiego Radia w marcu spiskowe teorie o pandemii w kontekście restrykcji sanitarnych snuł Miłosz Łodowski, prawniczy publicysta i biznesmen, były rzecznik ruchu Kukiz'15: „Widzimy, jak całkowicie inaczej reagują cywilizacje konfucjańskie (sic!) (...). Akceptowanie powszechnie uległości wobec władzy (...) sprzyja absolutnemu pograżeniu się w niewolnictwie, być może nastąpi u nas podmiana cywilizacyjna, czego bym sobie kompletnie nie życzył”.

W październiku schemat spiskowej teorii „wielkiej wymiany” wiernie odwzorowały „Wiadomości” TVP w materiale z pamiętnym paskiem „Opozycja chce islamizacji Polski?”. – Aborcja, eutanazja, realizacja postulatów środowisk LGBT, otwarcie na islamską nielegalną migrację. Za tym wszystkim od lat stoją te same środowiska – tłumaczył reporter. ●

## \*Rafał Pankowski

• socjolog, politolog, profesor Collegium Civitas, współzałożyciel Stowarzyszenia NIGDY WIĘCEJ, współpracownik Centrum Studiów Europejskich na Uniwersytecie Chulalongkorn w Bangkoku